

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 roku w sprawie z powództwa M. S. (1) przeciwko M. S. (2) o zapłatę, wydanym w sprawie o sygn. akt II C 91/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w pkt. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 42.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; w pkt. 2. oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt. 3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt. 4. obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1.500 złotych tytułem części opłaty od pozwu, której nie miała obowiązku uiścić powódka. (wyrok – k. 101)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. pkt. 1 oraz 3 i 4 wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj:

1. art. 227 k.p.c. poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie i przeprowadzenie dowodu z zeznań powódki oraz świadków R. G. i J. B. na okoliczność relacji stron, bicia jej przez pozwanego i zastraszania, w sytuacji, gdy relacje te nie miały dla sprawy istotnego znaczenia i oparcie na ustalonych okolicznościach rozstrzygnięcia;

b) niewłaściwe zastosowanie i wzięcie pod uwagę zeznań powódki w części dotyczącej okoliczności, iż powódka nie wiedziała, że konto wskazane przez pozwanego w akcie notarialnym nie należy do niego, podczas gdy okoliczność ta nie miała dla sprawy istotnego znaczenia, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, bowiem Sąd I instancji oparł je na nieistotnych okolicznościach;

c) niewłaściwe zastosowanie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu oraz zeznań świadka L. S. (1) na okoliczność czy był rachunek bankowy wskazany w kacie notarialnym oraz jakie operacje i w jakim czasie były przeprowadzane na owym rachunku w sytuacji gdy okoliczności te nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co miało wpływ na treść wyroku, bowiem z okoliczności tych Sąd I instancji wyciągnął nieprawidłowe wnioski, co do przeznaczenia kwoty 50.000 złotych wypłaconej z rachunku L. S. (1) na zakup mieszkania bez zamiaru spłaty powódki;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dowolne ustalenie, iż pozwany wymógł na powódce zgodę na dokonanie przelewu kwoty ceny za mieszkanie na podany przez niego rachunek bankowy grożąc jej i używając wobec niej przemocy, mimo, iż do podpisania aktu notarialnego doszło u notariusza, u którego mogła bez obaw sprzeciwić się woli pozwanego albo następnie uchylić się od oświadczenia złożonego pod wpływem groźby, czego nie uczyniła oraz pominięcie, iż w akcie notarialnym umowy zbycia lokalu mieszkalnego strony zgodnie wskazały jako właściwy dla dokonania przelewu należnej im ceny rachunek bankowy wskazany przez M. S. (3), co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez ustalenie, iż pozwany od początku nie zamierzał zwrócić powódce dochodzonej pozwem kwoty;

b) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom pozwanego oraz świadka M. S. (4), z których wynika, że pozwany przekazał powódce gotówkę w dniu 20 stycznia 2012 roku i przyjęcie, iż nie doszło do przekazania powódce kwoty 40.000 złotych, podczas gdy okoliczność ta była poparta zeznaniami naocznego świadka M. S. (4), co miało wpływ na treść wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki roszczonej kwoty, mimo, iż pozwany już wcześniej ją uiścił;

c) przydanie waloru wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie przebywania przez nią w pracy do godziny 21-22, mimo, że powódka sama stwierdziła, iż spa w którym pracowała było otwarte do 19, a nadto, iż powódka pracowała codziennie najkrócej do 19, a w styczniu 2012 roku do 21, zaczynając pracę między 9, a 12, mimo, iż czas pracy

wskazany przez powódkę jest sprzeczny z przepisami prawa pracy, a dodatkowo w świetle doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki nie jest możliwe, przez okres ponad roku pracowała po minimum 9 do 12, a nawet 13 godzin dziennie, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez uznanie, iż powódka w czasie wskazanym przez pozwanego jako chwila przekazania powódce kwoty 40.000 złotych była w pracy;

d) błędne uznanie za udowodnione, iż powódka w dniu 20 stycznia 2012 roku przebywała w pracy przynajmniej do godziny 19, podczas gdy powódka nie przedstawiła na poparcie swych twierdzeń żadnego dowodu, co miało wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, iż nie doszło do przekazania gotówki w okolicznościach wskazanych przez pozwanego;

e) błędne uznanie za wiarygodne zeznań powódki, iż w mieszkaniu i klatce schodowej przy ul. (...) ostatni raz była w kwietniu 2011 roku, w sytuacji, gdy przeczą temu zarówno zeznania pozwanego, jak i świadka M. S. (4), co miało wpływ na treść wyroku poprzez uznanie, iż nie mogło dojść do przekazania gotówki w okolicznościach wskazanych przez pozwanego;

f) błędną ocenę wiarygodności zeznań świadka L. S. (1) w części dotyczącej dokonania rozliczenia pozwanego z powódką z uwagi na fakt, iż świadek ten był jedynie świadkiem ze słyszenia, podczas gdy Sąd uznał jednocześnie w całości za wiarygodne zeznania świadków R. G. i J. B., mimo, iż oni również byli jedynie świadkami ze słyszenia, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez uznanie, iż nie doszło do rozliczenia stron i zwrotu powódce przez pozwanego kwoty 40.000 złotych;

g) błędne uznanie w całości za wiarygodne zeznań świadków R. G. i J. B. i przydanie im mocy dowodowej, mimo, iż świadkowie ci byli jedynie świadkami ze słyszenia, a dodatkowo są zainteresowani w rozstrzygnięciu sporu jako najbliższa rodzina powódki, a nadto nie wzięcie pod uwagę, iż ich zeznania w części były niespójne, bowiem oboje świadkowie twierdzili, że mają doskonałe relacje z powódką, która mówi im o wszystkim, w tym szczegółowo o rozliczeniach z byłym mężem, podczas gdy jednocześnie o rozwodzie stron dowiedzieli się rzekomo po roku, co miało wpływ na treść wyroku, bowiem Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie w dużej mierze na zeznaniach tych świadków;

h) brak uzasadnienia oceny wiarygodności zeznań świadka M. S. (4) i uznanie jego zeznań za niewiarygodne jedynie w oparciu o sprzeczność z zeznaniami powódki oraz świadków będących najbliższą rodziną powódki, którzy byli jedynie świadkami ze słyszenia, mimo, iż brak obiektywnych przesłanek do odmowy waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. S. (4), albowiem jest on osobą obcą dla stron, niezainteresowaną wynikiem sprawy, a jako jedyny był naocznym świadkiem spotkania stron, na którym doszło do zwrotu powódce gotówki w kwocie 40.000 złotych, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez uznanie, iż do zwrotu kwoty 40.000 złotych nie doszło;

i) błędną ocenę zeznań świadka M. S. (4) poprzez uznanie ich za niewiarygodne z uwagi na to, iż świadek nie wie nic o rozliczeniach stron, a następnie, że widział jak pozwany przekazuje powódce kwotę 40.000 złotych, podczas, gdy okoliczności te nie pozostają ze sobą w sprzeczności, albowiem świadek wyraźnie wskazał, iż nie wie w związku z czym i na jakiej podstawie pozwany przekazywał powódce kwotę 40.000 złotych, ale widział samą czynność przekazania pieniędzy, co miało wpływ na treść wyroku, poprzez uznanie, iż nie doszło do przekazania powódce kwoty 40.000 złotych;

j) dowolne ustalenie, iż nie doszło do zwrotu powódce kwoty 40.000 złotych z uwagi na to, iż z materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, skąd pochodziły pieniądze przekazane powódce, podczas gdy okoliczność ta jest nieistotna, albowiem środki pieniężne nie są to rzeczy oznaczone co do tożsamości, a jedynie co do gatunku, wobec czego nie ma znaczenia, czy pozwany przekazał powódce środki pochodzące z rachunku bankowego świadka L. S. (1), czy z innego źródła, co miało wpływ na treść wyroku poprzez odmowę waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego;

k) dowolną ocenę zeznań pozwanego polegającą na przyjęciu, iż skoro świadek L. S. (2) dokonał wypłaty z rachunku bankowego kwoty 50.000 zł i przekazał pozwanemu tę kwotę, to zeznania pozwanego w zakresie pochodzenia środków przekazanych powódce pożyczek i darowizn nie są wiarygodne, bo stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka L. S. (1),

podczas gdy świadek ten stwierdził wyraźnie, iż nie wie co dalej stało się z wypłaconymi przez niego pieniędzmi, co miało wpływ na treść wyroku poprzez odmowę waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego;

l) błędną ocenę zeznań pozwanego opartą wyłącznie o pismo sporządzone przez pełnomocnika pozwanego, podczas gdy pismo procesowe nie jest środkiem dowodowym, a dodatkowo strona nie może ponosić negatywnych konsekwencji niewłaściwego sporządzenia pisma przez profesjonalnego pełnomocnika, co miało wpływ na treść wyroku poprzez uznanie zeznań pozwanego w całości za niewiarygodne;

m) błędną ocenę zeznań pozwanego i nie przydanie wiary tym zeznaniom w części dotyczącej okoliczności, iż powódka otrzymała całą kwotę ze sprzedaży samochodu w kwocie 6400 zł, zaś mieszcząca się w niej kwota 2000 zł została powódce przekazana w rozliczeniu za mieszkanie, podczas gdy powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, iż przekazała pozwanemu kwotę 3.200 zł celem rozliczenia kwoty ceny ze sprzedaży składnika majątku wspólnego, tj. samochodu marki A. (...), co miało wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, iż nie doszło do skutecznego potrącenia zobowiązań stron do kwoty 2000 zł;

n) pominięcie zeznań pozwanego w części, w której stwierdził on, iż powódka nie chciała wejść do mieszkania pozwanego z uwagi na obecność jego rodziców, dlatego do przekazania pieniędzy doszło na klatce schodowej, przez co Sąd uznał miejsce przekazania pieniędzy za niewiarygodne;

o) pominięcie zeznań pozwanego w części, w której pozwany stwierdził, iż nie potrzebował pokwitowania ponieważ miał zaufanie do byłej żony, co miało wpływ na treść wyroku poprzez uznanie, iż brak pokwitowania świadczy o nieprzekazaniu przez pozwanego 40.000 zł powódce, mimo istnienia innych dowodów – osobowych – na fakt przekazania gotówki;

3. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęcie, iż zmiana przez Sąd podstawy faktycznej i prawnej żądania nie stanowi orzeczenia ponad żądanie, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty tytułem odszkodowania na podstawie art. 471 k.c., w sytuacji, gdy powódka domagała się zwrotu połowy ceny sprzedaży lokalu należącego do majątku wspólnego małżonków celem wywiązania się przez pozwanego z dokonanych ustaleń, czyli z umowy o podział majątku wspólnego, która to umowa wskutek niezachowania formy szczególnej jest nieważna;

II. obrazę prawa materialnego tj:

1. art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego, którego podstawą były przepisy szczególne dotyczące podziału majątku wspólnego małżonków, bowiem powódka wnosila o zwrot połowy ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu należącego do majątku wspólnego;

2. art. 471 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię, ponieważ nawet gdyby uznać, iż umowa zawarta przez strony nie miała charakteru umowy o podział majątku wspólnego, to roszczenie powódki wskazane w pozwie nie było roszczeniem odszkodowawczym, a o spełnienie pieniężnego zobowiązania umownego;

3. art. 1037 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy nienazwanej, podczas gdy faktycznie strony zawarły umowę o podział majątku wspólnego;

4. art. 73 § 2 k.c. w zw. z art. 1037 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż strony skutecznie zawarły umowę, na mocy której miały podzielić między siebie po połowie kwotę ceny uzyskanej za zbycie lokalu mieszkalnego należącego do majątku wspólnego małżonków, podczas gdy umowa zawarta przez strony, jako umowa o podział części majątku wspólnego, jest nieważna z mocy prawa wskutek niezachowania wskazanej w przepisie formy szczególnej;

5. art. 410 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie świadczenia pozwanego za należne, mimo iż czynność prawna zobowiązująca do świadczenia jest nieważna i nie stałaby się ważna po spełnieniu świadczenia.

W konkluzji powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja strony pozwanej jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 roku, V CKN 348/00, Lex nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40)

Zarzuty skarżącego zarówno w sferze materialnoprawnej jak i procesowej sprowadzają się w istocie do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie uwzględnienia roszczenia powódki i tym samym uznania, iż pozwany M. S. (2) nie zwrócił powódce kwoty 42.000 złotych stanowiącej połowę ceny ze sprzedaży mieszkania numer (...) przy Alei (...) w S..

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny.

Sąd Rejonowy w dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego przez strony materiału dowodowego i wbrew wydom apelacji dokonał jego wszechstronnej oceny, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że pozwany podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić

o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wszystkie dowody zostały ocenione wszechstronnie i z uwzględnieniem zasad logiki, w tym bardzo precyzyjnie zostały wskazane przyczyny, dla których konkretnym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Nie może również odnieść zamierzonego skutku zarzut apelacji sprowadzający się do podważenia dokonanej przez Sąd oceny materiału dowodowego, polegający na deprecjacji waloru wiarygodności zeznań świadków L. S. (2), R. G.

i J. B.. Przede wszystkim fakt, że świadek zeznaje na okoliczność, co do której informację uzyskał od innej osoby nie dyskwalifikuje automatycznie jego zeznań. Zeznania „świadka ze słyszenia” jest również środkiem dowodowym i jako taki podlega ocenie sądu. Wskazać również należy, iż ocena zeznań świadków jest weryfikowana w całości, tj. bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną oraz szczerść wypowiedzi i jeśli w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym sprawy nie zawierają sprzeczności, brak jest podstaw do odmowy uznania ich za wiarygodne. Skarżący zarzucał Sądowi, iż dał wiarę jedynie twierdzeniom strony pozwanej i jej świadkom. Istotnie tak było, lecz swoje stanowisko Sąd uzasadnił, ocenił we wzajemnym powiązaniu ze sobą, wskazał dlaczego uznał za wiarygodne twierdzenia świadków zawnioskowanych przez powódkę, zaś zeznaniom powoda i jego świadkowi odmówił waloru wiarygodności. Wszystko w sposób dokładny omówił, logicznie uzasadnił swoje stanowisko, dlatego rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić sprzeczności.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Przede wszystkim wskazania wymaga, iż Sąd nie może dopuścić się jego naruszenia, albowiem określa on jedynie, jakie fakty mogą być przedmiotem dowodu. Wskazywana zaś nieprawidłowość oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), nie dotyczy fazy postępowania związanej z

gromadzeniem dowodów i podejmowaniem określonych decyzji dowodowych, (do której odnosi się art. 227 k.p.c.), ale ich weryfikacji i wykorzystania dla ustalenia podstawy faktycznej. Treść tego przepisu wskazuje na przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez Sąd, określając, jakie fakty mają "zdatność" dowodową, a więc które zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki mogą być przedmiotem dowodzenia w konkretnym procesie cywilnym (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 683/97, Lex nr 322007). Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Przepisy prawa materialnego mają też decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 października 2013 roku, I ACa 421/13, LEX nr 1388853, wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, Lex nr 50825). Zarzut pozwanego sprowadzający się do wykazania niewłaściwego zastosowania przepisu art. 277 k.p.c. i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków na okoliczności które – zdaniem skarżącego nie miały dla sprawy istotnego znaczenia nie wytrzymały konfrontacji z ustaleniami faktycznymi przedmiotowej sprawy, z których wynika teza przeciwna. Uzasadnienie zawarte w apelacji, w odniesieniu do tego zarzutu, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Analiza zarzutów ujętych w pkt. I.1. apelacji, wskazuje, że skarżący odnosząc się do fragmentarycznie ujętych, wyrwanych z kontekstu sformułowań zawartych w zeznaniach świadków próbuje zwalczać niekorzystne dla pozwanego ustalenia faktyczne, które nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Wskazać przy tym należy, iż zasada wyrażona w treści art. 233 § 1 k.p.c. obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając w środku odwoławczym własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów. Temu wymogowi autor apelacji nie sprostał. Przedstawił własną ocenę dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przy uwzględnieniu okoliczności jedynie dla pozwanego korzystnych.

Jako chybiony należało także ocenić zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Prawidłowe zastosowanie tej zasady ma ścisły związek z dokładnym określeniem żądania w pozwie (art. 187 k.p.c.), przy czym przyjmuje się, iż żądanie pozwu indywidualizują przytoczone okoliczności faktyczne, natomiast powód nie ma obowiązku podania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia (*da mihi factum, dabo tibi ius*). Przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda, jako podłoże jego żądań, nie wiążą Sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu, konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do Sądu (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, LEX nr 420867). Innymi słowy przyjęcie przez Sąd innej podstawy rozstrzygnięcia, niż wskazana w pozwie nie stanowi wyjścia poza granice żądania w ujęciu art. 321 § 1 k.p.c., natomiast oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. W orzecznictwie panuje również zgodność co do tego, iż związanie granicami żądania nie oznacza, że Sąd jest związany w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania jest sformułowana niewyraźnie, niewłaściwie, nieprecyzyjnie to Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Ingerencja Sądu nie może być w tym zakresie zbyt daleko idąca, chodzi o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej juretycznie formy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817, 8 lipca 2011 r., IV CSK 536/10, LEX nr 1084734).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż powódka w sposób wyraźny sformułowała żądanie pozwu, tj. iż wnosi o zapłatę kwoty 42.000 złotych, której zasadność upatrywała w braku wywiązania się przez pozwanego

z ustnych ustaleń i niedokonania zapłaty na rzecz powódki odpowiedniej jej udziałowi kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania. W żadnym zakresie powódka, reprezentowana zresztą przez fachowego pełnomocnika nie wskazywała, iż swoje żądanie opiera na zawartej z pozwanym umowie o podział majątku wspólnego. Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał, że na mocy zawartej przez strony umowy o podział kwoty uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego

własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), usytuowanego przy Alei (...) w S., zawiązał się między nimi stosunek cywilno – prawny o charakterze zobowiązaniowym, które przedmiotem była zapłata powódce ustalonej w umowie kwoty.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się pozbawione uzasadnionych podstaw. Nie można zgodzić się z apelacją, gdy zarzuca naruszenie art. 471 k.c., art. 1037 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o., art. 73 § 2 k.c. w zw. z art. 1037 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 410 § 2 k.c., które sprowadzają się jedynie do wykazania, iż strony zawarły umowę o podział majątku, która to umowa wskutek niezachowania formy szczególnej jest nieważna. Należy zwrócić uwagę, że strony, które po rozwodzie stały się właścicielami w częściach ułamkowych lokalu wchodzącego w skład majątku dorobkowego zawarły prawnie skuteczną umowę zbycia tego lokalu, a następnie, w ramach podjęty decyzję o podziale sumy uzyskanej ze sprzedaży. Umowa ta nie podlegała zatem rygorom określonym w treści art. 1037 kc. Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa nienazwana wyrażająca się w obowiązku pozwanego o charakterze pieniężnym, polegającego na przekazaniu powódce należnej jej kwoty ze sprzedaży mieszkania, zaś analiza stanowiska powódki niewątpliwie wskazuje, że w niniejszym procesie dochodziła odszkodowania na zasadach ogólnych za nienależyte wykonanie zobowiązania, źródłem którego była zawarta pomiędzy stronami umowa ustna, wobec czego podstawą prawną żądania pozwu był – jak trafnie wskazał Sąd I instancji – art. 471 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego M. S. (2) na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).